

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Ziółka

Sędziowie SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant staż. I. M.

Przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r.

sprawy **A. B.**

oskarżonego z art. 178a § 1 i 4 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 8 kwietnia 2014 r. sygn. akt II K 484/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- wymierzoną oskarżonemu w punkcie 1 karę pozbawienia wolności obniża do **4 (czterech) miesięcy**

- uchyla orzeczenia zawarte w punktach 2 i 3 dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i wymiaru kary grzywny

2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy

3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 120 złotych

S. J. M. E. T.

UZASADNIENIE

A. B. został oskarżony o to, że w dniu 10.03.2013r. w miejscowości S. na ul. (...) w ruchu lądowym prowadził samochód osobowy marki B. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, badanie przeprowadzone przez Zakład Medycyny Sądowej przy Uniwersytecie im. K. M. w P. wykazało 3,0-3,1 promila alkoholu we krwi, będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach sygn. akt IIK1350/12 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, a nadto w tym samym miejscu i czasie nie zastosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach sygn. akt IIK1350/12 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku tj. od 08.10.2013r. do 08.10.2013r., **tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 kk**

Sąd Rejonowy w Szamotułach wyrokiem z dnia 08 kwietnia 2014 r. sygn. akt **II K 484/13**:

1. Oskarżonego **A. B.** uznał za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk i za to na podstawie art. 178a § 4 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Na podstawie art. 69 § 1, 2 i 4 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby.
3. Na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 15,- (piętnaście) złotych.
4. Na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 4 (czterech).
5. Na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 494,90 złotych i wymierzył opłatę w kwocie 480,- złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego i prokurator. Obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego – art. 7 kpk, 5 § 2 kpk i art. 170 § 1 kpk poprzez dowolną, powierzchowną zamiast swobodną ocenę dowodów zebranych w sprawie i w konsekwencji nie wzięcie pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy istotnych dla jej rozstrzygnięcia oraz oparcie się jedynie na dowodzie z poszlak, co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego. W szczególności poprzez:

- rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa zarzucanego czynu na niekorzyść oskarżonego
- dowolną, powierzchowną, zamiast swobodną ocenę dowodów zebranych we sprawie i w jej konsekwencji nie wzięcie pod uwagę wszystkich okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia
- niedostateczne ustalenie przebiegu i kolejności zdarzeń
- bezzasadną odmowę przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie dotyczącym ustalenia, iż to nie on prowadził w dniu 10.03. 2013r. samochód marki B. o nr rej. (...)
- wyprowadzenie błędnych wniosków z zeznań świadków, a w szczególności A. P. i K. P. oraz uczynienie tych błędnych wniosków istotną podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie
- bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie biegłego z Zakładu Medycyny Sądowej, pomimo iż przeprowadzenie w/w dowodu miało istotne znaczenie dla sprawy

Podnosząc te zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, a polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, polegają na niesłusznym wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest zasadna

Apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów obu apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonym czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Wbrew zatem odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji obrońcy oskarżonego A. B. nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie.

Odnosząc się więc do zarzutów apelacji Sąd ad quem w pierwszej kolejności podnosi, iż nie ma racji obrońca oskarżonego wskazując, że świadek A. P. nie zeznawała w sposób spójny i konkretny. Świadek ta bowiem zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie - K. 6v i 119 w sposób spójny i konsekwentny opisała zdarzenie. Z zeznań świadka wynika, że bezpośrednio przed zdarzeniem podkładała do pieca, kiedy usłyszała warkot samochodu. Świadek zatem nie została wyrwana ze snu i przytomnie mogła zarejestrować zdarzenie. Podała, że od razu po usłyszeniu hałasu, warkotu, podbiegła do okna, gdzie zaobserwowała oskarżonego. Świadek widziała oskarżonego zarówno na początku zdarzenia za kierownicą, jak i kiedy podszedł do niej do okna (samochód stał, metr lub półtora od okna świadka) i spytał czy się dogadają, jak i w momencie gdy ponownie wsiadł do samochodu i próbował odjechać, po czym został przez świadka i jej męża zatrzymany i wezwano policję.

Z zeznań natomiast K. P., które to zeznania są spójne z zeznaniami A. P. (wbrew twierdzeniom obrońcy), wynika, że w miejscu zdarzenia było jasno, bo po drugiej stronie świeciła się lampa.

Małżonkowie P. także zgodne zaprzeczają, by widzieli na miejscu zdarzenia jakąś inną osobę niż oskarżony. Z ich zeznań nie wynika także, by oskarżony twierdził po zdarzeniu, że to nie on był kierowcą samochodu. Z zeznań tych świadków wynika natomiast, że próbował się ze świadkami „dogadać”, co przeczy koncepcji linii obrony reprezentowanej przez oskarżonego, że to nie on kierował samochodem.

Takiej koncepcji przeczy także ucieczka oskarżonego z miejsca zdarzenia. Wbrew twierdzeniom obrońcy opisane przez świadków P. zachowanie oskarżonego należało nazwać ucieczką. A. P. podała, że oskarżony szarpał się z nią, gdy próbowała go zatrzymać, a następnie widząc nadjeżdżający radiowóz uciekł w stronę parku. Funkcjonariusze Policji natomiast zatrzymali oskarżonego w pobliżu idąc po jego śladach na śniegu. W chwili zatrzymania oskarżony miał ściągnięte spodnie, które leżały obok i czyścił ciało z kału i z pewnością to tylko ta czynność fizjologiczna i pielęgnacyjna sprawiła, że oskarżony daleko nie uciekł i został znaleziony przez funkcjonariuszy w niewielkim oddaleniu od miejsca zdarzenia.

Wbrew twierdzeniom apelacji także należy zaznaczyć, że funkcjonariusze Policji nie mieli żadnych podstaw do szukania innych osób poza opisanym przez świadków P. oskarżonym, czy do szukania na śladów innych osób. Oskarżony bowiem ani świadkom P., ani też funkcjonariuszom policji nie podał, że to nie on kierował samochodem, nie było zatem podstaw do poszukiwania innej osoby niż oskarżony.

Wbrew twierdzeniom obrońcy także, K. P. nigdy nie mówił w postępowaniu, że wraz z żoną otwierał okno, by się z tego następnie wycofać. Takie sformułowanie znalazło się w protokole – K. 119v, po pytaniu o nieznaną treść zadany przez obrońcę. K. P. zeznał, że „ja już nie pamiętam, czy ja razem z żoną otwieraliśmy okno, czy ona je otwierała”.

Z zeznań A. P. wynika natomiast jednoznacznie i spójnie, że to ona przez okno pierwsza obserwowała zdarzenie, a potem do tej obserwacji przystąpił jej mąż.

Nie sposób zgodzić się także z obrońcą, że koniecznym było w tej sprawie bezpośrednio przesłuchanie przed sądem biegłej B. G.. Obrońca mimo tak podniesionego w apelacji zarzutu w żaden sposób go nie uzasadnił i nie podał, podobnie zresztą jak w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, jakie widzi błędy czy nieścisłości w przedstawionej opinii.

Z opinii biegłej wynika, że otrzymany zakres stężeń alkoholu oskarżonego około godz. 5.00 w dniu zdarzenia, to 3,0 – 3,1 promila. Wszystkie badania wykonane u oskarżonego w godzinach 5.20, 5.35 i 5.42 wykazały bardzo wysoki stan nietrzeźwości. Pierwsze badanie wykonano stosunkowo szybko po zatrzymaniu oskarżonego, a następne w niewielkim przedziale czasowym. Biegła zastosowała obliczenie retrospektywne, uwzględniła deklarowane przez oskarżonego spożycie alkoholu przed zdarzeniem oraz masę jego ciała, zastosowała wreszcie standardowy w takich okolicznościach wzór matematyczny – chemiczny. Opinia była jasna i została wydana przez osobę kompetentną.

Brak było zatem podstaw do kwestionowania tak wydanej opinii.

Mając na uwadze powyższe apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Przedstawione bowiem dowody zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób prawidłowy. Oczywistym jest bowiem także, że brak jest bezpośredniego dowodu, który wskazywał by na oskarżonego jako kierowcę samochodu w momencie uderzenia w płot posesji.

Jednakże zeznania A. P., poparte zeznaniami K. P. pozwalają na przyjęcie, że A. P. obserwowała zdarzenie tuż po usłyszeniu warkotu samochodu, w samochodzie zaobserwowała tylko oskarżonego, który próbował się z nią i jej mężem dogadać, oskarżony na miejscu zdarzenia nie wskazywał na inną osobę, która mogłaby kierować samochodem i taką linię obrony przyjął dopiero po wytrzeźwieniu.

Wszystkie te dowody stanowią nierozzerwalny łańcuch poszlak, które pozwalają na uznanie, że to A. B. w dniu zdarzenia dopuścił się przestępstwa z art. 178 a § 1 i 4 kk.

W pełni natomiast należało zgodzić się z argumentacją apelacji prokuratora, uznając, iż zarzut rażącej niewspółmierności – łagodności kary 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby, orzeczonej przez Sąd Rejonowy w stosunku do A. B., okazał się być trafny.

Wyjaśnić tutaj należy, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2007 roku, (...) 75/07).

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara z całą pewnością spełnia opisane powyżej przesłanki wystąpienia owej niewspółmierności - a więc łagodności kary.

Sąd Okręgowy podkreśla, że podziela argumentację przedstawioną przez prokuratora w uzasadnieniu złożonej apelacji. W obliczu wcześniejszego skazania oskarżonego za przestępstwo podobne trzeba uznać, że skazanie to nie osiągnęło zamierzonego efektu, szczególnie w zakresie prewencji indywidualnej, gdyż zaledwie po 3 miesiącach od orzeczenia kary oskarżony A. B. dopuścił się ponownego prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Tym bardziej, że w okresie tym miał on już orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a więc równocześnie popełnił on przestępstwo z art. 178a § 4 k.k.

Niezbędnym jest wskazanie w tym miejscu, iż naruszenie jednym czynem dwóch lub więcej dóbr prawnych należy zawsze zaliczyć do okoliczności zwiększających stopień społecznej szkodliwości czynu i stanowiących okoliczności obciążające przy wymiarze kary (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2001 r., II AKa 224/01, Prok. i Pr. - wkł. 2002/7-8/16, KZS 2002/3/31).

Sąd Okręgowy dodatkowo podkreśla, że czyn, którego dopuścił się oskarżony, ma charakter umyślny. Z tego także powodu, kara wymierzana za tego typu przestępstwo, winna być współmierna do stopnia winy i do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dyrektywa współmierności kary do stopnia winy wiąże się bowiem z fundamentalną zasadą prawa karnego, to jest odpowiedzialności na zasadzie winy i w granicach zawinienia.

Mając na względzie powyższe, Sąd Odwoławczy przy ocenie stopnia winy uwzględnił zamiar, motywy, którymi kierował się sprawca i sposób jego działania. Oskarżony miał świadomość, że decyduje się na prowadzenie samochodu pomimo tego, że wcześniej spożywał alkohol.

Sam oskarżony nie negował swojego stanu nietrzeźwości, jak również tego, że wprawił się w niego dobrowolnie. Ponadto musiał również zdawać sobie sprawę z obowiązującego go zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego wcześniejszym wyrokiem. Z uwagi na umyślność działania oskarżonego i zamiar bezpośredni kierowania samochodem pod wpływem alkoholu stopień winy oskarżonego należy uznać za wysoki.

Zdaniem Sądu Okręgowego takie okoliczności jak znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, wysoki stopień winy oraz wcześniejsza karalność sprawiają, że oskarżony nie może zostać potraktowany łagodnie. Przy wymiarze kary Sąd wziął także pod uwagę nagminność tego typu zachowań. Wymiar sprawiedliwości winien w sposób zdecydowany zareagować na takie postępowanie z uwagi na to, iż są to przestępstwa bardzo uciążliwe dla społeczeństwa. Nie może ono zostać odczytane jako swoista bezkarność, a musi być przestrożą dla oskarżonego na przyszłość.

Sąd Okręgowy nie może podzielić stanowiska Sądu I instancji, aby wymierzenie oskarżonemu kary 10 pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby, było dolegliwością adekwatną do stopnia jego zawinienia i by wskazana w uzasadnieniu wyroku argumentacja odnosząca się do stałego zatrudnienia i braku całkowitej demoralizacji oskarżonego usprawiedliwiała wymierzenie kary wolnościowej.

Zupełnie kuriozalną jest argumentacja Sądu wymierzającego karę wolnościową, że oskarżony „oprócz popełnienia kolejnego czynu z art. 178 a kk nie był karany”, skoro to właśnie owa poprzednia karalność jest podstawą do zastosowania kwalifikowanej postaci czynu z art. 178 a § 1 kk i wymierzenia kary wolnościowej tylko w szczególnych okolicznościach.

Sąd Okręgowy uważa, iż na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary zasługują jedynie ci sprawcy, co do których istnieje pozytywna prognoza resocjalizacyjna na przyszłość. Natomiast analiza stanu faktycznego sprawy wskazuje, w szczególności poprzez dopuszczenie się przez oskarżonego w zaledwie okresie 3 miesięcy od orzeczenia wobec niego kary ponownego przestępstwa podobnego, że prognoza taka jest negatywna. A. B. jest osobą, która swoim zachowaniem lekceważąco podeszła do orzeczonego wobec niego wyroku, a tym samym do obowiązujących norm i instytucji wymiaru sprawiedliwości. Wcześniejsze ukaranie nie przyniosło także żadnego skutku resocjalizacyjnego.

Można uznać, iż powyższe fakty, w sposób oczywisty uzasadniają stwierdzenie, że wymierzenie oskarżonemu kary wolnościowej nie spełni swojego celu w zakresie prewencji indywidualnej, a w szczególności nie zrodzi w oskarżonym świadomości konieczności przestrzegania porządku prawnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, trzeba mieć także na względzie wysokie stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu – czterokrotnie większy od minimalnej granicy tego stanu. Jest to kolejny element stanu faktycznego, który wpływa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. Choć Sąd I instancji poprawnie zaklasyfikował go jako bardzo wysoki, w przekonaniu Sądu Okręgowego niewłaściwie ocenił on jednak adekwatność orzeczonej kary do tego stopnia.

Ponadto, aby możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary Sąd musi nabrać przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego. Tego rodzaju przekonanie bazować zaś musi na ocenie postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa.

Badając pod tym kątem postawę oskarżonego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, odmiennie aniżeli Sąd I instancji, że oskarżony nie daje rękojmi, iż w przyszłości ponownie nie popełni przestępstwa.

Co istotne, z treści art. 69 § 4 k.k. wynika, iż orzeczenie warunkowego zawieszenia wykonania kary jest możliwe jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Takie szczególnie uzasadnione wypadki wymagają wystąpienia pozytywnie ocenionych przesłanek wymienionych w art. 69 §2 k.k., a więc postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz jego zachowania się po popełnieniu przestępstwa. Na podstawie przytoczonych powyżej faktów sprawy i właściwości oskarżonego jednoznacznie trzeba uznać, że takie szczególne okoliczności nie zachodzą w tym przypadku, gdyż oskarżony swym dotychczasowym postępowaniem nie zrobił nic, co mogłoby wskazywać na fakt, że zmieni swe nastawienie do obowiązującego porządku prawnego nic też nie przemawia za pozytywną prognozą resocjalizacyjną.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- wymierzoną oskarżonemu w punkcie 1 karę pozbawienia wolności obniżył do **4 (czterech) miesięcy**
- uchylił orzeczenia zawarte w punktach 2 i 3 dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i wymiaru kary grzywny

W ocenie Sądu Odwoławczego kara 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat będzie współmierne tak do stopnia jego zawinienia, jak i okoliczności sprawy.

W tym miejscu należy zauważyć, że choć Sąd Okręgowy zgadza się z prokuratorem, że kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania niewątpliwie trafniej zrealizuje cele kary, uważa jednocześnie, że kara 10 miesięcy pozbawienia wolności byłaby nadmiernie surowa. Natomiast orzeczenie kary pozbawienia wolności na okres 4 miesięcy w wystarczającym stopniu pozwoli na osiągnięcie celów kary, w szczególności kara ta wpłynie prewencyjnie na samego oskarżonego, a także zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, tak ukształtowany wymiar kary w stopniu wystarczającym unaocznia oskarżonemu obowiązek respektowania ustalonych norm prawnych, a także ugruntuje przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Nadto, orzeczenie przez Sąd Odwoławczy kary pozbawienia wolności, bez dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, zrealizuje także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uchylił także orzeczenia dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymiaru kary grzywny zawarte w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy nie widział potrzeby zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie długości zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Merytoryczną przesłanką stosowania wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdów mechanicznych przez oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę stopień nietrzeźwości stwierdzony u oskarżanego w chwili popełnienia czynu oraz jego właściwości osobiste wystarczającym będzie wyeliminowanie oskarżonego z ruchu drogowego na okres 4 lat.

W pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do dalszej ingerencji w zaskarżone orzeczenie, Sąd Odwoławczy wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 kpk, a o opłacie za obie instancje na podstawie art. 10 i art. 2 ustęp 1 punkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983, nr 49, poz. 223 z późn. zm.)

S. J. M. E. T.